

III CZP 75/84 - Uchwała Sądu Najwyższego

Opublikowano: OSNC 1985/10/147, LEX nr 3078

Uchwała

Sądu Najwyższego

7 sędziów - zasada prawna

z dnia 26 marca 1985 r.

III CZP 75/84

TEZA aktualna

Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.

PUBLIKACJE

Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Prezes SN W. Sutkowski. Sędziowie SN: R. Czarnecki, S. Dmowski, W. Kuryłowicz, W. Łysakowski, Z. Marmaj, K. Piasecki (sprawozdawca).

Sentencja

Sąd Najwyższy z udziałem prokuratora Prokuratury Generalnej PRL, R. Wyrzykowskiego, w sprawie z powództwa Danuty M., Czesławy W. i Krystyny T. przeciwko Mieczysławowi M. o zachówek po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 30 października 1984 r. do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego:

"Według jakiej daty ustala się wartość spadku w celu obliczenia zachowku?"

postanowił podjąć następującą uchwałę i nadać jej moc zasady prawnej:

Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.

Uzasadnienie faktyczne

1. Przedmiotem pytania prawnego przedstawionego składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia jest kwestia określenia jednego z elementów obliczenia zachowku. Zagadnienie to jest przedmiotem szczególnego zainteresowania sądów. Świadectwem tego są zgłoszone w stosunkowo krótkim czasie zagadnienia prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu w trybie art. 391 k.p.c. przez sądy wojewódzkie. Sąd Wojewódzki w Szczecinie postanowieniem z dnia 8 lutego 1983 r. sformułował pytanie, według jakiej daty należy obliczać wartość spadku w celu określenia wysokości zachowku dla osób uprawnionych do zachowku w sytuacji, kiedy wartość spadku w dacie otwarcia spadku jest kilkakrotnie niższa od wartości spadku w dacie roszczenia o zachówek. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu postanowieniem z dnia 15 czerwca 1984 r. przedstawił pytanie, czy wysokość zachowku należy obliczać według cen z daty otwarcia spadku, czy też z daty

orzekania o zachowku wówczas, gdy w skład majątku spadkowego wchodzi nieruchomości. Wreszcie, Sąd Wojewódzki w Katowicach postanowieniem z dnia 25 lipca 1984 r. przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, czy dopuszczalne jest w sprawie o zachówek ustalenie wartości spadku według cen obowiązujących w chwili ustalenia zachowku.

Pierwsze z wymienionych zagadnień prawnych zostało już rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 lutego 1984 r. III CZP 1/84 w tym sensie, że przy obliczaniu zachowku wartość spadku ustala się według cen z chwili jego otwarcia.

Przedstawione obecnie składowi siedmiu sędziów SN przez skład trzech sędziów SN zagadnienie prawne, według jakiej daty ustala się wartość spadku w celu obliczenia zachowku, łączy się bezpośrednio z drugim z kolei wymienionym pytaniem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu. W uzasadnieniu wydanego w tej sprawie postanowienia o przekazaniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu Sąd Wojewódzki rozważa m.in., "czy słuszne jest, aby (ta) różnica (cen) działała tylko na korzyść spadkobiercy testamentowego, z wyłączeniem uprawnionych do zachowku, skoro sama instytucja zachowku bardzo ściśle jest związana z wartością spadkową i stanowi połowę udziału spadku wynikającego z dziedziczenia ustawowego. Argument (...) o szybkim zrealizowaniu zobowiązań z zachowku dotyczy sytuacji, gdy wzrost cen jest powolny i przypadkowy (...), budzi jednak wątpliwości, gdy wzrost cen nieruchomości jest regułą i następuje tak szybko, że działania stron i sądu za nimi nie nadążają". W uzasadnieniu zaś trzeciego w kolejności wymienionego postanowienia o przekazaniu zagadnienia prawnego w trybie art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Wojewódzki zaznaczył, że "w aktualnej sytuacji rynkowej, gdy w okresie ostatnich kilku lat ceny wszelkich towarów wzrosły wielokrotnie, przyjęcie cen z chwili otwarcia spadku, zwłaszcza gdy miało ono miejsce przed kilku laty, skutkuje rażąco dysproporcją pomiędzy aktualną wartością spadku a wartością zachowku."

2. Stan dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego w rozważanej materii wyznaczają w istocie rzeczy dwa orzeczenia, w których znalazła wyraz wykładnia mająca ogólny charakter. W uchwale z dnia 18 października 1974 r. III CZP 55/74 (OSNCP 1975, z. 12, poz. 163) Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi, według której przy obliczaniu zachowku ustala się wartość wkładu na oprocentowanym rachunku walutowym krajowca dewizowego "A" w Banku Polska Kasa Opieki SA według określonej przez władze Banku na podstawie wytycznych Ministra Finansów relacji, obowiązującej w chwili otwarcia spadku przy skupie bonów Banku PKO za złote obiegowe. Przy obliczaniu zachowku w sprawie między krajowcami dewizowymi w taki sam sposób ustala się wartość wkładu w obcej walucie wymiennej na rachunku w banku szwajcarskim. Stosownie do najświeższej uchwały składu trzech sędziów SN z dnia 8 lutego 1984 r. III CZP 1/84 przy obliczaniu zachowku wartość spadku ustala się według cen z chwili jego otwarcia. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy powołał się na uchwałę z dnia 18 października 1974 r.

3. Analiza przepisów kodeksu cywilnego, składających się na obowiązujący stan prawny, uzasadnia przede wszystkim podstawowy wniosek, że rozważane zagadnienie prawne w swoim zasadniczym kształcie nie jest *expressis verbis* bezpośrednio uregulowane w żadnym przepisie prawnym. Tego rodzaju, istotna z punktu widzenia możliwych zabiegów interpretacyjnych, ocena stanu prawnego wynika nawet z dotychczasowych wywodów dwóch

składów orzekających Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 18 października 1974 r. III CZP 55/74 stwierdzono, że kodeks cywilny ani nie zawiera odpowiednika takiego przepisu (art. 160 pr. spadk.), ani nie rozstrzyga sprawy odmiennie wyraźnym przepisem. Motywy uchwały z dnia 8 lutego 1984 r. III CZP 1/84 zawierają stwierdzenie: "Sąd Wojewódzki przyjął założenie, że w kodeksie cywilnym nie zamieszczono przepisu, który wyraźnie rozstrzygałby kwestię, według jakiej daty należy obliczać wartość spadku w celu ustalenia wysokości zachowku. Założenie to nie jest w pełni trafne, ponieważ jednolite dotychczas stanowisko, iż decydująca jest chwila otwarcia spadku, oparte zostało na analizie przepisów tego kodeksu". W tym stanie rzeczy należy uznać, że rozstrzygnięcie rozważanej kwestii musi nastąpić w drodze wykładni przepisów kodeksu cywilnego regulujących instytucję prawną zachowku (art. 991-1011 k.c.), nie wyłączając całokształtu przepisów o spadkach. Poszukując odpowiednich normatywnych punktów odniesienia dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia, w dotychczasowych operacjach interpretacyjnych, punktem wyjścia czyniono przepis według swojej niespornej treści regulujący inne zagadnienie. Chodzi o przepis art. 995 k.c. Przepis ten dotyczy zaliczalności darowizn. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili otwarcia spadku. Wymaga podkreślenia, że jest to jedyny przepis w tytule o zachowku, który posługuje się terminem "ceny" i wiąże ją z określonym w jednoznaczny prawnie sposobem momentem.

Przepis o obliczeniu wartości przedmiotu darowizny (art. 995 k.c.) nie może być rozumiany jako przepis wyrażający normę ogólną także poza materią, którą on reguluje, gdyż ma on charakter przepisu cząstkowego, rozstrzygającego konkretną, ściśle oznaczoną kwestię.

Uregulowanie określonej kwestii w specyficzny, szczególny lub wyraźny sposób, oznacza z reguły, że ustawodawca w inny, odmienny sposób w pozostałym zespole przepisów reguluje odrębne zagadnienia, które mogłyby być unormowane tak samo lub podobnie jak w normie partykularnej, szczególnej. Norma szczególna, za jaką może być uznany art. 995 k.c., jako odnosząca się do darowizn, potwierdza fakt przyjęcia przez ustawodawcę poza jej zakresem odmiennego uregulowania. Innymi słowy, wyjątek potwierdza odmienną regułę w zakresie zasad i konstrukcji prawnych.

Z przepisu art. 995 k.c. nawet pośrednio, implicite nie wynika, że wartość spadku dla celów obliczania zachowku należy obliczać według tych samych zasad co wartość przedmiotu darowizny. Nie ma przy tym znaczenia to, że wartość zachowku, roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku może mieć związek z darowizną. Zależność ta bowiem jest innej natury, z konsekwencjami w innym zakresie. Z faktu, że treścią zachowku jest roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c., orzeczn. Ł.C. 649/50, Zb. urz. 20/51) nie można by wysuwać wniosku, że w grę mogłyby tylko wchodzić ceny z chwili otwarcia spadku. Przepis art. 358 k.c. w tej materii nie ma w ogóle zastosowania. Z żadnego innego z branych pod uwagę przepisów też nie wynika w sposób oczywisty, że na podstawie art. 995 k.c. można konstruować jednolitą, uniwersalną regułę szacowania wartości.

Dotychczas przedstawiony wywód interpretacyjny potwierdza możliwe do zrekonstruowania ratio legis art. 995 k.c. Darowizny podlegające doliczeniu (art. 993 i nast. k.c.) stanowią pewne wartości, które mogły być przez obdarowanego spożytkowane lub zużyte w przeszłości. Swoją zasadniczą wartość ekonomiczną reprezentowały one właśnie w

przeszłości. Mają one charakter stały w systemie elementów uwzględnianych przy obliczaniu zachowku. Tymczasem wartość masy spadkowej może ulegać zmianie w czasie, na skutek różnych przemian i zdarzeń ekonomicznych.

Dla uzasadnienia odmiennej wykładni niż tu reprezentowana nie można też skutecznie powoływać się na wnioski mające wypływać z porównania obecnego stanu prawnego z poprzednim stanem prawnym, zwłaszcza z art. 160 pr. spadk. Zgodnie z art. 160 pr. spadk. z 1946 r., obowiązującego do dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, celem obliczenia zachowku wartość stanu czynnego spadku ustalona była przez zastosowanie wszystkich należących do spadku praw według ich stanu z chwili otwarcia spadku, wartość natomiast wszystkich praw oceniana była według ich wartości w chwili sporządzenia zestawienia. Nie ma jakiegś generalnej reguły interpretacyjnej, stosownie do której nowe, aktualne uregulowanie określonej instytucji lub kwestii prawnej jest zawsze tylko prostą reakcją na poprzedni stan prawny, co w konsekwencji miałyby prowadzić między innymi do rezultatu, że nieuregulowanie określonej kwestii, która była poprzednio unormowana, prowadzi do przeciwnego wniosku. Należy zwrócić uwagę na sposób uzasadnienia w uchwale z dnia 18 października 1974 r. III CZP 55/74. "W poprzednim stanie prawnym decydująca była wartość darowizny w chwili sporządzenia zestawienia (art. 163 § 1 pr. spadk.). Wyraźna zmiana sposobu oszacowania darowizny doliczalnej do spadku stoi na przeszkodzie stosowaniu innego kryterium przy ustalaniu wartości składników majątku spadkowego (...)". Z tej też racji wymaga w konsekwencji podkreślenia, że z poprzednio obowiązującego unormowania nie wynikają żadne pewne i przekonująco rozstrzygające implikacje dla interpretacji art. 995 k.c.

4. Wprawdzie sprawa o zachówek nie może być rozstrzygnięta w postępowaniu działowym (orzeczenie z dnia 31 sierpnia 1966 r. III CR 156/66, OSNCP 1967, z. 2, poz. 35), to jednak dla rozważanego zagadnienia prawnego istotne wnioski wypływają z pewnych reguł dotyczących działu spadku. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o dział spadku obejmującego gospodarstwo rolne - uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 15 grudnia 1969 r. III CZP 12/69 (OSNCP 1970, z. 3, poz. 39), w braku szczególnego unormowania w kodeksie cywilnym oszacowanie gospodarstwa rolnego, jak również innych przedmiotów spadkowych następuje według cen w chwili działu, a nie w chwili otwarcia spadku. W tym kontekście należy przypomnieć również uchwałę składu trzech sędziów SN z dnia 27 września 1974 r. III CZP 58/74 (OSNCP 1975, z. 6, poz. 90), w myśl której w dziale spadku na podstawie art. 1035 i nast. k.c. stan spadku ustala się według chwili otwarcia spadku, jego zaś wartość - według cen z chwili dokonania działu. Z tą zasadą materialnoprawną koreluje art. 316 § 1 k.p.c. (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 września 1983 r. III CZP 23/83, OSNCP 1984, z. 4, poz. 44). Ta zasada, której nie można by podważyć także przez powołanie się na uregulowanie zawarte w art. 995 k.c., chcąc mu nadać - w celu ujednoczenia kryteriów - charakter powszechny, wyraża pewną ogólną regułę, w myśl której rozstrzygające znaczenie ma nie chwila otwarcia spadku (art. 924 i 925 k.c.), ale chwila orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), rozstrzygnięcia o prawach, po uprzednim ich określeniu. W procesie o zachówek - stosownie do swoistej sytuacji procesowej - momentem tym jest, podobnie jak w postępowaniu działowym, data późniejsza niż chwila otwarcia spadku. Dzięki temu w obu tych wypadkach

zagwarantowana jest możliwość uwzględnienia realnej wartości, którą wyrażają aktualne ceny.

Z punktu widzenia lansowanego kierunku wykładni istotne znaczenie ma również funkcja zachowku. Przejawia się ona w idei rozszerzania, zakresu ochrony członków najbliższej rodziny (art. 991 k.c.). Zachówek jest w pewnym sensie zastępczą formą dziedziczenia. Ma on zapewnić określonym podmiotom korzyści związane ze spadkobranie. Nie ma żadnych racji społecznych przemawiających przeciwko jednakowemu traktowaniu, gdy chodzi o określenie wartości, spadkobierców i osób uprawnionych do zachowku lub mających roszczenie o jego uzupełnienie (art. 991 § 2 k.c.). Nie zachodzą też żadne prawne i społecznie uzasadnione racje, aby brać w ochronę właśnie zobowiązanego do zaspokojenia roszczeń o zachówek przed nadmiernym obciążeniem - kosztem uprawnionego do zachowku.

Powoływanie się na względy słuszności mające przemawiać za dotychczasową wykładnią jest nietrafne. Przeciwnie, słuszność bowiem wymaga, aby uwzględniać zmiany cen, co nie może być uważane za nieistotne "okoliczności przypadkowe".

5. Do odmiennych wniosków nie prowadzi podkreślenie w uchwale z dnia 8 lutego 1984 r. III CZP 1/84 tego, że rozwiązanie przyjęte w kodeksie cywilnym ma charakter systemowy i bardziej spójnie niż w poprzednim stanie prawnym ujmuje wszystkie wiążące się z tą kwestią elementy. Ta jednak cecha nowej legislacji nie wyłącza potrzeby zachowania określonej dyferencjacji w rozwiązywaniu różnorodnych problemów. W szczególności z tego, że roszczenie o zachówek należy do długów spadkowych (art. 922 § 3 k.c.), nie wypływa żaden argument dla niniejszych rozważań. Dla przyjęcia określenia kierunku wykładni nie ma znaczenia uregulowanie w art. 1007 k.c. przedawnienia roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku. Nie jest istotny argument, że przyjęcie za podstawę cen z chwili otwarcia spadku skłania obie strony do szybkiego realizowania zobowiązań z tytułu zachowku (uchwała z dnia 18 października 1974 r.).

Z tych wszystkich względów należało przedstawione zagadnienie prawne rozstrzygnąć w sposób określony w sentencji uchwały.